

Ks. Arkadiusz OLCZYK
(Częstochowa, WIT, WSD)

Współczesne przejawy negatywnego moralnie oddziaływania rodziców na wychowanie dzieci

Wychowanie moralne młodego pokolenia spoczywa w pierwszym rzędzie na rodzicach. Powinni oni być wzorami osobowymi oraz dawać przykład zachowań właściwych, kształtujących prawidłowe postawy moralne swoich dzieci. Celem wychowania jest wszechstronne formowanie osobowości dziecka, umożliwiające mu zgodną koegzystencję z innymi ludźmi, a także harmonijne życie duchowe z Bogiem. Można to osiągnąć przez rozwijanie w dziecku zdolności do odpowiedzialnych wyborów moralnych i przyjęcie za własne takich wartości, które umożliwiają odróżnienie dobra od zła oraz nabywanie zdolności do podejmowania decyzji zgodnych z normami moralności. W tym procesie wychowawczym ogromnie ważną, a właściwie niezastąpioną rolę odgrywa autorytet rodziców. Jeśli dobry przykład rodziców pociąga ich dzieci ku dobru, to zły przykład prowadzi do negatywnych moralnie skutków.

Przemiany cywilizacyjne, których doświadczamy, powodują często gwałtowne przewartościowanie „starego porządku” oraz negację tego, co ów porządek tworzył w obszarze życia społeczno-gospodarczego i moralno-religijnego. Problemy ekonomiczne i zwracanie na nie uwagi jako na najważniejsze skutkuje dzisiaj propozycją nowej aksjologii, gdzie „mieć” ma priorytet przed „być”. Niezmienne do niedawna prawdy i zasady moralne są relatywizowane. Prowadzi to z kolei do samowoli, której wyrazem jest swoboda bez ograniczeń oraz głoszenie tolerancji i wolności pojmowanej jako uwolnienie się od wszelkich nakazów i zakazów (tzw. wychowanie bezstresowe). Coraz trudniej odnaleźć się w nowej sytuacji dzieciom i młodzieży. Często nie otrzymują potrzebnego wsparcia i właściwego przykładu ze strony swoich rodziców, którzy mają problemy sami ze sobą. Obecnie proces wychowania w rodzinie utrudniony jest przez różne uzależnienia cywilizacyjne i problemy osobisto-społeczne, dotyczące zarówno rodziców, jak i ich dzieci. Warto zwrócić uwagę na niektóre z nich, które wydają się najbardziej reprezentatywne w dzisiejszej dobie.

1. Alkoholizm

Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wykazała w badaniach przeprowadzonych w latach 90. XX wieku, że prawie połowa polskich dzieci i młodzieży cierpi z powodu nadużywania alkoholu w ich rodzinach¹.

¹ M. DZIEWIECKI, *Miłość przemienia. Przewyciężając trudności w małżeństwie i rodzinie*, Częstochowa 2002, s. 128.

Dziś wystarczy choćby jeden tylko członek rodziny uzależniony od alkoholu, by zakwalifikować taką rodzinę do kategorii rodzin dysfunkcyjnych, mających problem alkoholowy². Naukowcy zajmujący się tym nałogiem podkreślają często w swych publikacjach, że alkoholizm nie dotyczy samej tylko osoby nadużywającej alkoholu, ale staje się egzystencjalnym problemem całej rodziny, która jest współzależniona³. Autor wielu książek z dziedziny psychologii wychowawczej ks. M. Dziewiecki zauważa, iż uzależnienie od alkoholu prowadzi do „bolesnych konfliktów między dorosłymi członkami rodziny, do poważnych trudności wychowawczych, do agresji i przemocy, do biedy materialnej i moralnej. Największymi ofiarami nadużywania alkoholu przez dorosłych są dzieci. Czasem nawet ich fizyczne życie jest zagrożone, gdyż pijani rodzice stają się nieobliczalni w swoich zachowaniach i agresji”⁴.

Osoba uzależniona od alkoholu ulega powolnemu samowyniszczeniu, które obejmuje sferę:

- *biologiczną* – dochodzi do zaburzeń większości narządów i układu wewnętrznego;
- *psychiczną* – powstają zaburzenia w procesach myślenia, przeżywania emocji. Zwykle alkoholikowi towarzyszy poczucie winy, wstydu oraz odczucie deficytu swojej wartości;
- *duchową* – alkohol prowadzi do poczucia wewnętrznej pustki, bezwartościowości. Człowiek jest w konflikcie z samym sobą. Odrzuca dotychczas przyjęte normy i wartości. Brak rozwoju jest równoznaczny z osobowościowym cofaniem się;
- *społeczną* – na samym początku ulegają zniszczeniu więzi rodzinne, następnie przyjaźnie. Często nałóg ten wiąże się z utratą pracy. Alkoholik nie znajduje zwykle wsparcia wśród swych najbliższych, doświadcza raczej odrzucenia, co wiąże się z jego izolacją z życia publicznego⁵.

Rodzina dotknięta problemem alkoholowym jest rodziną patologiczną. Jej codzienne życie jest narażone na ciągły stres i współzależnienie⁶. Stres psychiczny wynika przede wszystkim z oczekiwania na powrót do domu alkoholika, który zachowuje się najczęściej w sposób agresywny i nieprzewidywalny. Osoba nadużywająca alkoholu skupia na sobie uwagę wszystkich domowników. Życie rodziny alkoholickiej upływa na ciągłym strachu, chaosie emocjonalnym i widmie zagrożenia. Skutki takiej sytuacji są następujące:

- *wstyd* – prowadzi do wyłączenia się członków takiej rodziny ze społeczności oraz kłamstw, mających na celu zatajenie prawdy. Ponadto pojawia się ogromna złość do alkoholika za wyrządzone krzywdy i cierpienia;

² K. BORZUCKA-SITKIEWICZ, *Funkcjonowanie rodziny z problemem alkoholowym*, w: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, red. A. Nowak, Kraków 2000, s. 49.

³ J. MASTALSKI, *Chrześcijanin wobec agresji w rodzinie*, Kraków 2008, s. 93-95.

⁴ M. DZIEWIECKI, dz. cyt., s. 128.

⁵ D. KUŹNIK, M. KUŹNIK, *Pomocna dłoń. Czyli interwencja kryzysowa w praktyce*, Częstochowa 2009, s. 181-182.

⁶ K. BORZUCKA-SITKIEWICZ, dz. cyt., s. 50.

- *poczucie bezradności* – alkoholik, mimo podejmowanych prób kontroli nad piciem, wciąż powraca do scenariusza upijania się;
- *niepewność* – rodzina nie czuje się bezpieczna. Skutkuje to częstym przebywaniem poszczególnych domowników poza domem. Dla dzieci jest to powód do tego, by już w latach dorastania myśleć i marzyć o wyprowadzce;
- *strach* – wynika z obawy przed agresywną postawą pijącego alkohol;
- *poczucie winy* – współuzależnieni oskarżają się o to, że alkoholik stał się alkoholikiem;
- *złość i agresja* – członkowie rodziny nie wytrzymują psychicznie, i – albo agresywnie przeciwstawiają się alkoholikowi, albo atakują innych ludzi. Wśród członków rodzin alkoholickich można także często spotkać postawy autodestrukcyjne oraz próby samobójcze⁷.

Współuzależnienie jest mocno związane ze stresem psychicznym. Polega ono na ukrywaniu problemu, a także na emocjonalnym odrzuceniu alkoholika. Rodzina robi wtedy wszystko, żeby tylko nie stracić swego dobrego imienia. Próbuje nawet bronić alkoholika przed innymi, aby nie czuł on odrzucenia, np. ze strony sąsiadów, a jednocześnie kieruje się wobec niego nienawiścią, co znacznie wpływa na dalszy rozwój tego nałogu⁸. Alkoholik, rzecz jasna, nie ma żadnego autorytetu u swoich dzieci.

2. Narkotyki

Narkotyki są często zażywane przez osoby, które żyją w rodzinach dotkniętych różnymi formami patologii. Gdy dziecko w rodzinnym domu nie doświadcza miłości, bezpieczeństwa, gdy nie jest akceptowane przez rodziców, gdy rodzice nie uczestniczą w jego sukcesach i porażkach, gdy dziecko spotyka się tylko z zakazami lub ma całkowitą swobodę (brak ograniczeń i wymagań), gdy rodzina nie pomaga dziecku w wychodzeniu z jego egocentryzmu oraz nie wychowuje go do postawy ofiary, gdy najbliżsi nie zaspakają jego podstawowych potrzeb psychicznych – może dojść do jego ucieczki w świat narkotyków i uzależnienia. Biskup Antoni Długosz, bazując na swej wieloletniej pracy resocjalizacyjnej z narkomanami, stwierdza, że osoby uzależnione to zwykle osoby osamotnione, mające świadomość, że nie mogą liczyć na najbliższych. Kontakt z narkotykami nie uzależnia w sposób mechaniczny. Ważna jest tu – zdaniem bp. A. Długosza – postawa człowieka, który zażywa narkotyki, oraz jego cechy psychiczne. Łatwiej uzależniają się ludzie wrażliwi, niepewni w działaniu, skłonni do ucieczki w marzenia, z tendencjami do zaburzeń nerwicowych. Narkomanami mogą stać się również ludzie poszukujący silnych, gwałtownych wrażeń, o niecodziennym

⁷ A. OLCZYK, *Moralno-religijne aspekty zachowań autoagresywnych młodzieży szkolnej*, „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej” 31 (2007) nr 10-11, s. 112.

⁸ K. BORZUCKA-SITKIEWICZ, dz. cyt., s. 50-54.

przebiegu, przez co są izolowani społecznie. Każdy przypadek uzależnienia trzeba rozpatrywać indywidualnie. Do najczęstszych przyczyn uzależnienia narkotycznego bp Długosz zalicza: dysfunkcję w rodzinie, ciekawość, bezkrytyczne przyjmowanie stylu życia grupy subkulturowej, szukanie nowych wrażeń oraz nieumiejętność rozładowywania sytuacji stresowych w życiu⁹.

Narkotyki zazwyczaj zażywają młodzi, dorastający ludzie, jednak coraz częściej problem ten dotyka także współczesnych rodziców. Aby dziecko mogło rozwinąć się osobowościowo, to jego podstawowe pragnienia emocjonalno-duchowe powinny być spełnione. Jest to warunek i klucz do prawidłowo przebiegającego rozwoju osobowo-moralnego¹⁰. Kiedy dziecko patrzy na życie uzależnionego od narkotyków rodzica, doświadcza wewnętrznego dysonansu psychicznego. Jest rozdarcie pomiędzy miłością do rodzica a wstydem za niego. Często musi walczyć o dowartościowanie ze strony bliskich, a kiedy doznaje odrzucenia i „przegrywa” z narkotykiem, wówczas powoli poddaje się i samo powiela fatalne wybory rodzica, sięgając po narkotyki. W taki sposób także wpada w uzależnienie od nich.

Niebezpieczeństwo uzależnienia potęguje dzisiaj łatwy dostęp do substancji narkotycznych przez młodzież, a nawet dzieci. Dealerzy narkotykowi dbają o rynki zbytu nawet pośród gimnazjalistów, oferując całą gamę środków odurzających. Z badań prowadzonych w 2002 r. przez Fotyę i Rogala-Obłękowską wynika, że zdaniem młodzieży, najłatwiej zdobyć narkotyki na dyskotekach – 42,7%, w kawiarniach i pubach – 29,2%, w kinie – 29,2%, ośrodkach sportowych – 28,1%, w klubach – 23%, w bibliotece – 23%¹¹.

Istnieją liczne typologie narkotyków, chociaż większość z nich wykazuje znaczne podobieństwo. W Polsce w debacie publicznej można spotkać podział na tzw. narkotyki miękkie i twarde. Rozróżnienie to wzorowane jest na ustawodawstwie holenderskim. Do narkotyków miękkich zalicza ono pochodne konopii indyjskich (niektórzy dodają do nich jeszcze alkohol i leki), natomiast do narkotyków twardych włącza ono wszystkie opiaty i kokainę¹². Narkotyki można podzielić również ze względu na ich działanie na:

- *środki tłumiące*: alkohol, środki nasenne, przeciwdepresyjne i uspakajające (np. barbiturany, trankwilizatory, benzodiazepiny), silnie usypiające (tzw. pigułki gwałtu), rozluźniające (określane z ang. poppers, np. preparaty nasercowe oraz efedryna czy podtlenek azotu, zwany popularnie gazem rozweselającym)¹³;

⁹ A. DŁUGOSZ, *Narkomania – ucieczka donikąd. Co robić, aby chronić dzieci i młodzież przed uzależnieniami?*, Częstochowa 2007, s. 9-10.

¹⁰ J. MIECZNIKOWSKA, *Rodzina kontra narkomania*, „Karan” (2006) 3, s. 27-29.

¹¹ I. POSPISZYL, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008, s. 172.

¹² A. OLCZYK, *Młodzież w świecie „instant” – współczesne uzależnienia*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie” (2011), s. 13-14.

¹³ Wszystkie one działają odurzająco na ośrodkowy układ nerwowy. Ich przedawkowanie prowadzi do oszołomienia, utraty świadomości, nieostrego lub podwójnego widzenia, nudności, wymiotów, rozszerzania źrenic na przemian ze zwężaniem, śpiączki, a u niektórych – nadaktywności.

- *środki pobudzające*: nikotyna, kofeina, amfetamina, metamfetamina, tabletki ekstazy (często z napisami np. Adam, Ewa, UFO), kokaina, crack (mieszanka kokainy z sodą oczyszczoną), rośliny takie jak: wilcza jagoda, mandragora, żeń-szeń, lubczyk i chrzan¹⁴;
- *halucynogeny*: kanabinole, pochodne konopi indyjskich (marihuana, haszysz, olej haszyszowy), skuny (skrety, papierosy o działaniu dużo silniejszym od klasycznej marihuany), LSD, fencyklidyna, meskalina, psylocybina, grzyby (np. muchomory, pierścieniaki), rośliny (np. powój, lubczyk, boska szalwia zwana także Lady SD)¹⁵;
- *środki wziewne (inhalatory)*: różnego rodzaju chemikalia, kleje (np. butapren), lakiery, farby, rozpuszczalniki, płyny chłodnicowe, zmywacze do paznokci, aceton, benzyna, eter¹⁶;
- *środki uśmierzające, analgetyki*: opiaty (np. opium, morfina, heroina, kodeina)¹⁷.

Zażywanie narkotyków powoduje bardzo szybkie uzależnienie się od nich. Osoba, która raz spróbowała, pragnie zrobić to po raz kolejny. Narkomani tłumaczą się, że spożywają miękkie narkotyki raz na jakiś czas, twierdzą więc, że nie są nałogowcami. Nie zauważają jednak, że coraz częściej daje o sobie znać głód narkotyczny¹⁸. Narkotyki, podobnie jak alkohol, bardzo często prowadzą do utraty świadomości. Uzależnieni mogą być niezwykle niebezpieczni dla otoczenia, ponieważ nie zastanawiają się nad tym, co robią.

Wpływ narkomanii na destrukcję rodziny jest ogromny. Życie pod jednym dachem z narkomanem staje się wręcz horrorem. Rodzina żyje w ciągłym napięciu, ponieważ narkotyki wywołują u osoby uzależnionej silne zaburzenia psychiczne i fizyczne (łącznie z utratą świadomości popełnianych czynów), które nierzadko doprowadzają do tragedii. W tym przypadku rodzina także próbuje zataić prawdę

W momencie odstawienia mogą pojawić się huśtawki nastroju, bezsenność, koszmary nocne, utrata łaknienia i depresja.

¹⁴ Mają one na celu pobudzenie do większej aktywności ośrodkowy układ nerwowy. Człowiek po ich spożyciu nie odczuwa zmęczenia, senności, głodu, natomiast jest rozdrażniony, nadpobudliwy i agresywny. „Syndromem odstawienia” tych środków jest zwykle katar (podrażniona śluzówka nosa po snuffowaniu, czyli wciąganiu tych środków przez nos), wyczerpanie fizyczne i psychiczne, depresja, huśtawka nastroju, problemy ze snem.

¹⁵ Prowadzą one do odurzania się, pogłębienia nastroju, intensyfikacji wrażeń zmysłowych, lekkiego zniekształcenia rzeczywistości. Skutek ich działania zależy od stanu psychicznego osoby. Po dłuższym ich spożywaniu człowiek przestaje mieć przyjemne wrażenia i stany euforyczne (odjazdy, odloty), a zaczynają się koszmary, psychozy, trudności w koncentracji, apatia.

¹⁶ Powodują one stany uśpienia i halucynacji. Długotrwałe przyjmowanie tych środków (np. ostatnio dużą popularnością cieszy się sproszkowany banan, który się snifuje) wyniszcza cały organizm: nerki, wątrobę, drogi oddechowe, komórki nerwowe oraz prowadzi do zaniku mózgu.

¹⁷ Substancje te bardzo szybko uzależniają. Na początku powodują rozluźnienie, neutralizowanie bólu i pewną lekkość (euforię). W przypadku długotrwałego okresu spożywania prowadzą do ociężałości, spowolnionej reakcji na bodźce, utraty wagi. Często ich skutkiem jest śmierć. Por. I. POSPISZYL, dz. cyt., s. 174-180.

¹⁸ M. DZIEWIECKI, dz. cyt., s. 143.

o członku rodziny – narkomanie. Rodzice bardzo często mają poczucie winy za złe wychowanie swojego dziecka, które staje się narkomanem. Uzależniony doświadcza odrzucenia przez najbliższą rodzinę, dlatego najczęściej ucieka z domu i zrywa z nią emocjonalne więzi. Za wszelką cenę pragnie się od niej odizolować. Nie jest to postępowanie świadome i odpowiedzialne, bowiem nałogowy narkoman nie ma już żadnej kontroli nad swym postępowaniem, życiem, działalnością publiczną itd. Często taka osoba wchodzi na drogę przestępczą. Tak jak w przypadku alkoholizmu, narkomania prowadzi do autodestrukcji osobowej oraz do antyprzykładu wychowawczego¹⁹.

W Polsce znane są ośrodki Monaru, zakładane przez zmarłego w 2002 r. w Warszawie Marka Kotańskiego, oraz katolickie wspólnoty prowadzące rehabilitację narkomanów. W Częstochowie, w 1982 r., powstała wspólnota chrześcijańska „Betania”, której inspiratorem i opiekunem jest do dzisiaj bp Antoni Długosz. Obecnie „Betania” znajduje swoje miejsce we Mstowie pod Częstochową. Trafiają tu chorzy z całej Polski, a nawet spoza jej granic. Mogą się tutaj leczyć kobiety i mężczyźni, niewierzący, poszukujący Boga oraz członkowie innych wyznań. Celem wspólnoty jest dokonanie tzw. odkłamania w psychice każdego jej członka, stworzenie warunków, w których zobaczy on życie normalne, z radościami, ale także problemami, przed którymi kiedyś uciekał, a które mają swój sens i do magają się stawienia im czoła bez ucieczki w narkotyki²⁰.

3. Bezrobocie i problemy materialne

Bezrobocie polega na tym, że podaż osób szukających pracy jest większa od popytu i prawdziwego zapotrzebowania gospodarki²¹, bądź jest to stan pozbawiony pracy z powodu niemożliwości jej podjęcia²². Ksiądz Janusz Mariański pisze, że bezrobocie może również wynikać ze złej polityki państwowej lub też z wyboru niewłaściwych kierunków kształcenia²³. Skala tego zjawiska jest ogromna. Według danych GUS, na koniec grudnia 2012 r. w Polsce było zarejestrowanych 2.136.800 osób bezrobotnych. Stopa bezrobocia wobec aktywnych zawodowo wynosi 13,4% i wciąż rośnie²⁴.

Najczęstszym skutkiem bezrobocia jest ubożenie materialne, nędza, odczucie przemocy ekonomicznej ze strony państwa, poczucie niesprawiedliwości społecznej, niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, rozbitcie psychiczne rodziny, pogorszenie stanu zdrowia jej członków oraz wzrost klótni

¹⁹ I. POSPISZYL, dz. cyt., s. 184-185.

²⁰ A. DŁUGOSZ, dz. cyt., s. 62-65.

²¹ K. OLECHNICKI, P. ZALESKI, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2004, s. 29.

²² Y. BERNARD, J.C. COLLI, *Słownik ekonomiczny i finansowy*, tłum. B. Nowosad, Warszawa 1994, s. 23.

²³ J. MARIAŃSKI, *Etos pracy bezrobotnych*, Lublin 1994, s. 10.

²⁴ http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1487_PLK_HTML.htm, (04.01.2013 r.).

w rodzinie²⁵. Można dziś łatwo zaobserwować zjawisko przejścia ze „społeczeństwa pracy” do „społeczeństwa wolnego”. Przemiana ta nie oznacza jednak, że praca przestała być podstawowym warunkiem ludzkiego bytowania²⁶.

Praca na ogół powinna dawać radość, satysfakcję, rozwój osobowościowy. Uczy ona odpowiedzialności, pilności, męstwa, długomyślności oraz wierności wytyczonym celom. Gwarantuje zabezpieczenie bytu materialnego i warunkuje założenie i utrzymanie rodziny²⁷. Dlatego też bezrobocie jest niezwykle poważnym problemem społecznym, który uderza we wszystkie wyżej wymienione obszary ludzkiego życia²⁸.

Brak pracy wywołuje w człowieku lęki, które – gdy trwają dłużej – mogą prowadzić do załamań psychicznych. Bezrobocie wpływa też znacząco na obniżenie standardu życia wielu rodzin, a zatem i dzieci. Często rodzina z dnia na dzień przeżywa coraz trudniejszą sytuację materialną. Można mówić wtedy wręcz o pewnym fatalizmie w spojrzeniu na najbliższą przyszłość. Rodzina bowiem może nie mieć pieniędzy nawet na podstawowe rzeczy, by godziwie egzystować²⁹. Człowiek, pozbawiony pracy oraz pieniędzy, najczęściej izoluje się od najbliższych i społeczeństwa, ponieważ czuje się niepotrzebny i nieproduktywny³⁰. Bezrobotny ma co prawda o wiele więcej wolnego czasu od pracującego zawodowo, a mimo to nie potrafi go odpowiednio spożytkować. Mógłby nadrobić zaległości np. z życia kulturalnego, społecznego i domowego, jednak apatia i marazm, w sytuacji braku pracy, wpływa degradująco na jego osobowość³¹.

Wewnętrzny konflikt, stres i poczucie wstydu dotyczą zarówno bezrobotnych rodziców, jak i ich dzieci. Więzi rodzinne ulegają wyraźnemu osłabieniu. Bezrobotni małżonkowie szukają winnych zaistniałej sytuacji. W oczach dzieci bezrobotny rodzic również traci autorytet i staje się bezwartościową jednostką³². Dzieci, widząc jego niemoc, same zaczynają pracować, zaniedbując przez to

²⁵ J. KORAL, *Ubóstwo formą przemocy ekonomicznej w rodzinie*, w: *Przemoc. Konteksty społeczno-kulturowe*, t. 1, red. B. Szluz, Rzeszów 2007, s. 109.

²⁶ N. CHMIEL, *Psychologia pracy i organizacji*, Gdańsk 2003, s. 12.

²⁷ A. OLCZYK, *Etos ludzkiej pracy. Refleksje nad nauczaniem Jana Pawła II*, Częstochowa 2004, s. 67-69; TENŻE, *Osobowościowy rozwój człowieka przez pracę w nauczaniu Jana Pawła II*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, 26 (1998) s. 129-154; TENŻE, *Rodzina szkołą pracy i kształtowania postaw społecznych w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Z teorii i praktyki pracy socjalnej*, red. M. Banach, J. Matejek, Levoča 2012, s. 63-65.

²⁸ N. PIKUŁA, *Personalistyczne i społeczne skutki bezrobocia oraz troska o niepracujących*, w: *Nauczyciel wobec problemów psychospołecznych ucznia*, red. N. Pikuła, Kraków-Częstochowa 2009, s. 105.

²⁹ B. SZATUR-JAWORSKA, *Wpływ bezrobocia na sytuację materialną rodzin*, w: *Polityka społeczna. Rodzina. Bezrobocie*, red. T. Borowski, A. Marcinkowski, A. Oherow-Urbaniec, Kraków 1997, s. 108.

³⁰ J. MARIĄŃSKI, dz. cyt., s. 53; A. OLCZYK, *Personalizacja pracy a społeczna relacjonalność człowieka*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 27 (1999), s. 183-227.

³¹ N. PIKUŁA, dz. cyt., s. 109; A. OLCZYK, *Osobowy podmiot pracy w nauczaniu Jana Pawła II*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 29 (2001), s. 65-97.

³² J. MASTALSKI, dz. cyt., s. 116.

często obowiązki szkolne, chcą jednak pomóc rodzicom pod względem finansowym.

Częstym zjawiskiem jest również doświadczanie przez bezrobotnego – oprócz problemów z rodziną – negatywnego nastawienia od różnych instytucji społecznych, od których oczekuje pomocy. Zjawisko bezrobocia jest też częstym powodem rozwijania się innych patologii, jak: kradzież, kłamstwa, alkoholizm, prostytutka, narkomania, przemoc w rodzinie. Według socjologów, patologie te prowadzą do upadku wartości moralnych, eskalacji postaw pasożytniczych i mentalności przestępczej³³.

4. Pracoholizm

Pracoholizm³⁴ oznacza uzależnienie się od pracy. Pracoholik ma ciągłą potrzebę pracy. Nie jest ona spowodowana lękiem o jej utratę, lecz jest pracą dla samej pracy. Pracoholik pracuje, bowiem ma obsesję na tym punkcie, zaniedbując jednocześnie inne sfery swojego życia³⁵. Termin ten po raz pierwszy pojawił się w artykule pastora W. Oatesa, który stworzył pojęcie odpowiadające jego osobistemu zaangażowaniu w pracę zawodową³⁶. Wskazuje on na przymus i ograniczenie kontroli³⁷. W latach 80. XX wieku Machlowitz prowadził badania dotyczące zjawiska pracoholizmu. Wykazały one jednoznacznie, że ludzie, którzy ciężko pracowali, ponad normę przyjętą w społeczeństwie, byli na ogół radośni, szczęśliwi, energiczni, w ciągłej gotowości do pracy. Pracoholicy jednak negatywnie odnoszą się do środowiska, w którym pracują, do rodziny i najbliższych, ponieważ nie potrafią oni spełnić ich oczekiwań związanych z pracą. Są unieszczęśliwieni brakiem pracy, co odbija się destrukcyjnie na życiu rodzinnym i wychowaniu dzieci³⁸.

Pracoholizm nie jest traktowany przez lekarzy i naukowców jako choroba, ale stanowi niewątpliwie pewnego rodzaju zaburzenie umysłowe i fizyczne związane z pracą³⁹. Wśród badaczy pracoholizmu znajdują się i tacy, którzy śmiało twierdzą, że pracoholizm przynosi poważne uszczerbki na zdrowiu psychicznym

³³ T. BOROWSKI, A. MARCINKOWSKI, *Socjologia bezrobocia*, Katowice 1999, s. 29.

³⁴ Pracoholizm z ang. *workholism* – pojęcie to jest analogiczne do innych ludzkich uzależnień, np. od alkoholu (alkoholizm). Por. A. OLCZYK, *Młodzież w świecie „instant”*, s. 18-19.

³⁵ E. WASILEWSKA, *Pracoholizm jako przejaw autodestrukcji*, w: *Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne*, red. M. Bińczycka-Anholcer, Poznań 2001, s. 221-223.

³⁶ S. RETKOWSKI, *Pracoholizm – próba teoretycznego zdefiniowania zjawiska*, w: *Osobowość a procesy psychiczne i zachowanie*, red. W. Wojciszke, M. Płopa, Kraków 2003, s. 314. Określenie „pracoholizm” składa się z dwóch członów *work* – praca i *holos* – cały; oznacza więc „całą pracę”. Pastor Oates pragnął przez to słowo podkreślić, że praca staje się dla pracoholika najważniejszym czynnikiem jego życia.

³⁷ L. GOLIŃSKA, *Pracoholizm*, Warszawa 2008, s. 9-10.

³⁸ S. RETKOWSKI, dz. cyt., s. 314.

³⁹ C. GUERRESCHI, *Nowe uzależnienia*, Kraków 2010, s. 127.

i fizycznym⁴⁰. Ciekawy jest proces rozwoju tego uzależnienia. Prowadzi on najpierw do samozadowolenia i szczęścia zbudowanego na wartościach materialnych, później jednak przechodzi do stanu psychofizycznego wyniszczenia człowieka, czasem nawet doprowadzając do jego śmierci⁴¹.

We współczesnym świecie ludzie pracują więcej czasu niż przed laty, aby w ten sposób móc spełnić potrzeby swoje oraz swojej rodziny. Palącym problemem jest podejście do zakresu pracy normalnego człowieka. Duński psycholog B. Leth stwierdził: „żeby żyć na dobrym poziomie, trzeba mieć odpowiednio wysoką pensję, nie można mieć własnego życia”⁴². Dziś nie usłyszymy od kolegów czy koleżanek pytania: kim jesteś?, ale raczej: co robisz? Człowiek, który nic nie robi, nie ma wartości, jest niepotrzebny. To praca daje poczucie własnej wartości⁴³.

Charakterystyczne dla pracoholizmu objawy są następujące:

- przebywanie w pracy przez zwiększoną liczbę godzin kosztem czasu na przebywanie z rodziną czy relaks;
- człowiek poza pracą myśli często o pracy;
- wykonywanie swoich zadań w pracy po wyznaczonych godzinach, za co np. nie otrzymuje się wynagrodzenia; niedostrzeżenie w tym problemu, traktowanie takiej sytuacji jako coś naturalnego⁴⁴.

Łatwo też zaobserwować następujące fazy uzależnienia od pracy:

- *faza pierwsza*: człowiek bez przerwy myśli o pracy. Jest dla niego czymś normalnym, że zostaje w pracy po godzinach. Odpowiada mu styl życia w ciągłym pośpiechu. Nie widzi w tym nic złego. Brak czasu dla rodziny, bliskich i dla siebie samego powoduje, co prawda, wyrzuty sumienia, jednak tłumi je. Jest przekonany o słuszności swego postępowania, bowiem „dba przecież o szczęście” rodziny. Można na tym etapie dostrzec pierwsze negatywne skutki przepracowania, jak: depresje, lęki, fobie, zmęczenie, zaburzenia w koncentracji, ból głowy, żołądka, problemy z sercem i układem krążenia. Człowiek widząc te bóleczki, kontynuuje jednak dotychczasowy, pracoholiczny tryb życia⁴⁵;
- *faza druga: zwana krytyczną*. Pojawiają się nowe choroby organiczne. Występują m.in. wrzody, nadciśnienie, depresja. Dolegliwości domagają się interwencji lekarza, jednak bezczynność odczuwana przez pracoholika jako bezużyteczność prowadzi do niekorzystania przez niego z opieki lekarskiej⁴⁶;

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Każdego roku z przepracowania umiera w Japonii 10 tys. ludzi. Śmierć z przepracowania określana jest tam terminem *karo-shi*. Badania przeprowadzone w tym kraju wskazują, że rocznie pracuje się tam 2044 godzin. Przypuszcza się, że ofiary *karoshi* poświęciły pracy ok. 3000 godzin rocznie.

⁴² C. GUERRESCHI, dz. cyt., s. 121.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ S. RETKOWSKI, dz. cyt., s. 319.

⁴⁵ C. GUERRESCHI, dz. cyt., s. 136.

⁴⁶ Tamże, s. 137-138.

- *faza trzecia: zwana chroniczną*. Człowiek jest całkowicie poświęcony pracy. Pracuje zarówno w dni powszednie, jak i w święta. Jedyny czas na odpoczynek to sen, który trwa od 3 do 5 godz. Niestety, w wyniku przemęczenia pracuje on coraz mniej wydajnie i osiąga znacznie gorsze wyniki. Pojawia się wówczas głęboka rozpacz. Próbuje się wtedy ratować przez stosowanie różnych leków, alkoholu czy narkotyków. W tej fazie pracoholik poddaje się leczeniu, ale już nie potrafi uwolnić się od tego uzależnienia, co wyraźnie odbija się na jakości jego relacji w rodzinie, także wobec dzieci⁴⁷. Uzależnienie od pracy któregoś z rodziców skutkuje zaburzeniem prawidłowych relacji w rodzinie oraz deformacją wychowania dzieci.

5. Eurosieroctwo

Polskie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w danych statystycznych z 2007 r. podało do wiadomości, że do rodzin zastępczych i opiekuńczych trafiło w Polsce prawie 1.300 eurosierot. Z roku na rok przybywa ich. Aktualne dane potwierdzają, że najwięcej, tj. 40 proc. euro sierot, jest w województwie zachodnio-pomorskim, zaś w świętokrzyskim tylko o 5 proc. mniej. W Małopolsce ich liczba sięga 4.335 przypadków. Związane jest to z faktem, że Polacy emigrują. Wyjeżdżają za granicę, ponieważ uważają, że w Polsce nie ma pracy, albo jeśli nawet jest – to wynagrodzenie za nią nie pozwala na godziwe życie⁴⁸.

Problem tego nowego typu sieroctwa polega na tym, że rodzic (lub rodzice) wyjeżdżają za granicę, aby tam zarobić na chleb, zostawiając w kraju swoje dziecko/dzieci. Alienują się w ten sposób z procesu wychowawczego. Ceną wyjazdów za pracę jest rezygnacja z czasu, w którym mogliby okazać dzieciom miłość rodzicielską oraz pomóc im w procesie personalizacji i socjalizacji. Wielu rodziców myśli, że przywożąc więcej zarobionych pieniędzy, będą potrafili później nadrobić czy zrekompensować stracony czas z dziećmi. Niestety, tego czasu nadrobić się nie da, zwłaszcza wówczas, gdy opuszcza się dziecko mające od kilkunastu miesięcy do kilku lat. Konsekwencje braku rodzica czy rodziców w wychowaniu objawiają się najbardziej w okresie dorastania. Te negatywne skutki wychowania „bez rodzica” to: brak dyscypliny domowej; rodzice nie są autorytetem dla dzieci; dziecko pochodzące z takiej rodziny prawdopodobnie nie będzie potrafiło zbudować szczęśliwej, kochającej się własnej rodziny. Ponadto, takie dzieci osierocone gorzej się uczą, przeklinają, piją więcej alkoholu, palą papierosy, częściej wchodzi w konflikt z prawem⁴⁹.

⁴⁷ Tamże, s. 138-139.

⁴⁸ W. SOLTYSIAK, *Problem eurosieroctwa w najmłodszym pokoleniu polskiej emigracji*, w: *Smak Emigracji. Dramaty Dzieci*, red. M. Janukowicz, Kraków 2009, s. 18-21.

⁴⁹ Z. JUŚKIEWICZ, A. MONCZAK, *MEN: Eurosieroctwo? Taki sam problem mają dzieci marynarzy*, „Gazeta Wyborcza” (2008) nr 260, s. 19.

4. Internet

Uzależnienie od Internetu polega na zaburzeniu kontroli impulsów niepowodujących intoksykacji⁵⁰. Ze względu na różnego rodzaju uzależnienia związane z Internetem wyróżniamy: erotomanię internetową (*cybersexaddiction*), uzależnienie od internetowych kontaktów na portalach społecznościowych (*cyber-relationshipaddiction*), uzależnienia od sieci internetowej (*net compulsions*), uzależnienie od komputera (*computeraddiction*), przeciążenie informacyjne polegające na przymusie odbierania wiadomości na skrzynce pocztowej (*informationoverload*)⁵¹.

Nadużywanie Internetu i komputera wpływa na zmiany w sferze psychicznej, fizycznej, rodzinnej i społecznej⁵². Uzależnienie to obejmuje następujące etapy:

- *zaangażowanie* – użytkownik na początku zapoznaje się z Internetem. Człowiek poznaje nieznaną mu dotąd rzeczywistość wirtualną. Pojawiają się u niego nowe uczucia, takie jak: ciekawość, oczekiwanie, fascynacja, ożywienie. Internet pozwala oderwać się od tego, co w życiu trudne. Ciekawym zjawiskiem dla człowieka oczarowanego Internetem jest możliwość poznawania innych ludzi;
- *redukcja dyskomfortu* – w tej fazie Internet już nie zachwyca, jak na początku, ale nadal są podtrzymywane znajomości w sieci. Internet jest miejscem, gdzie człowiek doskonale się odnajduje i dobrze w nim czuje. Świat wirtualny bierze górę nad światem rzeczywistym;
- *pogłębienie uzależnienia* – człowiek ma stale rosnącą potrzebę korzystania z Internetu. Jego życiem stają się komputer i sieć internetowa, w której spędza wiele godzin dziennie. Choć sobie tego nie uświadamia, to Internet staje się formą ucieczki od problemów dnia codziennego. Zaczyna odczuwać samotność i przygnębienie w momencie wychodzenia z różnych portali internetowych. Chociaż nawet ma wyrzuty sumienia z powodu traconego czasu czy zaniedbywania podstawowych obowiązków, to czas korzystania z komputera notorycznie się wtedy zwiększa⁵³.

Zajmująca się badaniem uzależnienia od Internetu psycholog, dr Kimberly Young, opisując etapy tego uzależnienia, pokazuje, że schemat wygląda tutaj podobnie, jak w każdym innym rodzaju uzależnienia. Osoba uzależniona zaprzecza

⁵⁰ Intoksykacja oznacza celowe lub nieświadome wprowadzenie do organizmu żywego substancji o działaniu szkodliwym (trucizny). Potocznie zwana zatruciem.

⁵¹ M. LASKUS, *Uwięzieni w sieci*, „Chip” (2005) 11, s. 3; A. OLCZYK, *Młodzież w świecie „instant”*, s. 17-20.

⁵² A. JAKUBIK, *Zespół uzależnienia od internetu (ZUI) – Internet Addiction Syndrome (IAS)*, w: <http://www.psychologia.edu.pl/index.php?dz=czytelnia&op=opis&id=148>, (05.04.2012 r.); A. OLCZYK, *Młodzież w świecie „instant”*, s. 20.

⁵³ H. GINOWICZ, *Zagrożenia płynące z sieci (I)*, „Terapia uzależnienia i współuzależnienia” (2003) 1, s. 7.

temu, że ma problem. Przed swoimi bliskimi ukrywa swoje wejścia w Internet, posługując się często zaprzeczaniem i kłamstwami⁵⁴.

Trudno jest także ocenić czas użytkowania, który można określić już uzależnieniem, dlatego K. Young wyróżniła kryteria socjologiczne, wskazujące na uzależnienie. Są nimi:

- utrata relacji międzyludzkich z najbliższymi: rodziną, przyjaciółmi;
- zaniedbania w pracy lub nauce;
- posługiwanie się kłamstwem wobec rodziny i najbliższych oraz terapeutów w celu zatajenia powiększającego się problemu;
- występowanie stanów osamotnienia, irytacji, przygnębienia spowodowanego ograniczeniami czasowymi w korzystaniu z Internetu;
- korzystanie z Internetu w celu pomocy własnej osobie w trakcie różnych problemów życia osobistego, rodzinnego lub zawodowego⁵⁵.

Nadmierne korzystanie z komputera i Internetu może prowadzić do: przemęczenia, uszkodzenia wzroku, bólu głowy (wpływa na to przeciążenie organizmu, ciągle powtarzane te same czynności, ostre światło i jakość powietrza), szkodliwy wpływ promieniowania oraz reakcje alergiczne⁵⁶. Szkody obejmują także sferę psychiczną: zaniechanie pogłębiania relacji interpersonalnych, brak zainteresowania życiem społecznym. Pojawiają się duże braki w sferze intelektualnej i poznawczej. W trakcie rozmowy z osobą uzależnioną od Internetu można łatwo dostrzec podstawowe braki jej logicznego myślenia. Dostatecznie mocno uwypukla się także zaniedbanie zwykłych potrzeb, jak: higiena osobista, spożywanie pokarmów i napojów. Zaburzone zostaje życie emocjonalne i uczuciowe⁵⁷. Problemem dla użytkownika jest moment, kiedy „nowe internetowe życie” staje się „życiem realnym”⁵⁸. Cierpi na tym rodzina, dzieci oraz społeczeństwo.

5. Telewizja

Odkąd na świecie pojawił się pierwszy telewizor, czytelnictwo książek wyraźnie zmniejszyło się. Fenomen ów prowadzi do upośledzenia poznawczego człowieka, ponieważ tzw. człowiek telewizyjny (*homo television*) pozbawiony jest zdolności do myślenia abstrakcyjnego. Taki bowiem rodzaj myślenia nie jest potrzebny podczas oglądania telewizji, ponieważ tam wszystko jest podane jak na dłoni. Człowiek nie musi podejmować wysiłku, aby coś zrozumieć. Niepokojące jest to, że człowiek przyjmuje podawane mu telewizyjne wiadomości bezrefleksyjnie,

⁵⁴ Tamże, s. 8; A. OLCZYK, „Nowe” problemy wychowawcze w dobie „nowych” mediów, „Polonia sacra”, 16 (2012) 31, s. 79.

⁵⁵ M. LASKUS, *Uwięzieni*, s. 3.

⁵⁶ J. BEDNAREK, *Media w edukacji*, Warszawa 2002, s. 89.

⁵⁷ A. JAKUBIK, dz. cyt., s. 3.

⁵⁸ H. GINOWICZ, dz. cyt., s. 5.

bez ich racjonalnej analizy, bez konfrontacji z prawdą obiektywną⁵⁹. Rola telewizji w ostatnim czasie ogranicza się do rozrywki, ukierunkowanej informacji, natomiast zagubiony zostaje aspekt wychowawczy i kulturotwórczy. Ponadto, telewizja narzuca widzowi projektowaną przez siebie hierarchię wartości, często hedonistycznych i materialistycznych⁶⁰.

Telewizja wyrządza najwięcej szkody najmłodszym widzom, czyli dzieciom. To rodzice w pierwszym rzędzie są odpowiedzialni za treści, które oglądają dzieci, oraz za przeżycia, których doświadczają podczas oglądania telewizji⁶¹. Dzieci nie potrafią do końca ocenić i obiektywizować treści w niej oglądanych. Telewizja, przez stosowane techniki manipulacyjne, nie pozwala dziecku do końca zrozumieć np. reklamy, bo zawiera ona w sobie połączenie realizmu i fikcji. Czasem zdarza się, że nawet dorośli mają problem ze zrozumieniem jakiegoś programu telewizyjnego, tym bardziej, zdaniem Dafny Lemish, problem ten dotyczy dzieci⁶². Telewizja wykorzystuje w swych programach i reklamach wielu idoli oraz celebrytów, których dziecko chce naśladować. Niestety, w przekazie telewizyjnym są często promowane osoby, będące wręcz antyprzykładem moralnym dla młodego człowieka, ponieważ odznaczają się wieloma negatywnymi cechami osobowymi.

Oglądanie telewizji może przynieść pozytywne, ale także negatywne skutki wychowawcze. Współczesna telewizja, przesycona brutalnością, agresją i seksem, nie daje podłoża pod kształtowanie właściwych postaw, norm i wartości moralnych dla dziecka czy młodego człowieka. Wielu naukowców twierdzi, że telewizja wręcz niszczy dziecięcą wyobraźnię, np. dziecko w telewizji widzi obrazy, które wywołują u niego lęk, strach, fobie, złe nawyki, pożądanie, zazdrość, agresję itp. Tym samym dziecko jest zahamowane w rozwoju psychoemocjonalnym, ponieważ takie reakcje i zachowania prowadzą do różnych zaburzeń⁶³.

Duża część telewizyjnych treści jest ze swej natury niemoralna. Występują tam bowiem takie postawy, jak: przemoc, magia, satanizm, seks traktowany jako użycie i wyżycie się. Jeśli dziecko naśladuje takie postawy w swoim życiu, to jest to wina bardzo często właśnie telewizji oraz nieodpowiedzialnych rodziców, którzy dla dziecka nie mają czasu. Telewizja utrwała niekorzystne dla społeczeństwa

⁵⁹ K. KRZYSZTOF, M. S. SZCZEPAŃSKI, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2002, s. 200-201.

⁶⁰ R. FILAS, *Od czytelnictwa do oglądactwa, od oglądactwa do surfowania, czyli jak zmienia się korzystanie z pracy pod wpływem nowszych i nowych mediów*, w: *Środki masowego komunikowania a społeczeństwo*, red. M. Gierula, Katowice 2006, s. 214.

⁶¹ A. KWIATKOWSKA, *Psychologiczne mechanizmy kształtowania się obrazu świata dziecka*, w: *Media elektroniczne, kreujące obraz rodziny i dziecka*, red. J. Izdebska, Białystok 2008, s. 113-114.

⁶² D. LEMISH, *Dzieci i telewizja, Perspektywa globalna*, Kraków 2008, s. 46-48.

⁶³ Tamże, s. 49-51; A. OLCZYK, *Młodzież w świecie „instant”*, s. 20-21.

stereotypy, promuje często zafałszowany obraz świata oraz zachowania niemoralne. To wszystko ma wpływ na jakość wychowania dzieci w rodzinie⁶⁴.

6. Hazard

Hazard należy do uzależnień niechemicznych⁶⁵. Jest to jeden z nielicznych nałogów, który nie wywołuje skutków w postaci jakichś zaburzeń, chorób czy śmierci. Jest on o tyle niebezpieczny, że człowiek nie do końca potrafi określić, czy jest on zły moralnie, ponieważ sama gra wywołuje w człowieku powstawanie endorfin, czyli substancji pozwalających doznawać przyjemności⁶⁶.

Graczy hazardowych można podzielić na:

- *ludycznych* – grają dla zabawy, hazard traktują jako element spotkania towarzyskiego;
- *fatalistycznych* – mają na celu podbudowanie własnej wartości lub nadrobienie straconych pieniędzy;
- *hazardzistów* – uprawiają hazard dla samej gry i emocji lub w celu zarobienia pieniędzy.

Przyczyny uprawiania hazardu tkwią w samym człowieku. Interesujący jest fakt, że nałogowiec, mimo ogromnych strat finansowych, gra dalej, mając ciągle nadzieję na wygraną. Ludzie uzależnieni od gier hazardowych to zwykle niedojrzali mężczyźni, których ponoszą marzenia, fantazja, skłonność do ucieczki od rzeczywistości i prawdziwego życia. Cechują się oni także zaniżoną samooceną, mało umiejętnym wykorzystaniem wolnego czasu, zachwianą hierarchią wartości oraz nadużyciami seksualnymi⁶⁷.

Nałóg ten prowadzi również do rozpadu więzi rodzinnej. Czynne praktykowanie hazardu skutkuje izolowaniem się od znajomych na rzecz czasu spędzanego np. w kasynach czy pubach. W dzisiejszych czasach powstaje coraz więcej nowych ofert hazardowych i kasyn. Dużą popularnością cieszą się tzw. jednoręcy bandyci. Rodzic uzależniony od hazardu może okazywać przemoc fizyczną i psychiczną, gdy ktoś najbliższy w rodzinie będzie wymagał od niego zaprzestania jego uprawiania. Uzależnienie to, podobnie jak wszystkie wcześniej wymienione, powoduje destrukcję życia rodzinnego i wychowawczego.

⁶⁴ Hazard oznacza wszystkie gry, w których można wygrać lub przegrać pieniądze. Wygrana zależy zwykle od przypadku i jest trudna do przewidzenia. Do gier hazardowych można zaliczyć m.in.: ruletkę, karty, automaty do gry, zakłady sportowe, loterie, rzutki, kości, wyścigi konne, bingo itd. Por. D. RYS, *Współczesne środki wizualne (komputer i telewizja) jako zagrożenie dla realnych kontaktów*, w: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, red. A. Nowak, Kraków 2000, s. 138.

⁶⁵ Tamże, s. 139; A. OLCZYK, *Młodzież w świecie „instant”*, s. 24-25.

⁶⁶ K. KUBIAK, K. GÓRNA, K. JARACZ, *Ryzyko uzależnienia od hazardu na podstawie badań własnych*, w: *Przemoc i agresja*, s. 471-472.

⁶⁷ Tamże, s. 473.

Zakończenie

Reasumując powyższe treści, należy stwierdzić, że istnieje wiele współczesnych, nowych, tzw. cywilizacyjnych uzależnień, które mają daleko idące i wielopłaszczyznowe, destrukcyjne wpływy na kondycję moralną rodzin oraz na proces wychowania dzieci. Rodzice uzależnieni tracą autorytet w oczach własnych dzieci, często są oni powodem ich wstydu przed środowiskiem szkolnym i koleżeńskim. Zarówno te wyżej wymienione, jak i inne negatywne wzorce moralne powodują bolesne konsekwencje w późniejszym życiu dzieci pochodzących z takich patologicznych rodzin. W rodzinach dysfunkcyjnych występują bowiem zaburzenia kontaktów emocjonalnych; więzi między rodzicami i dziećmi są zazwyczaj poważnie osłabione; dzieci boleśnie odczuwają wyobcowanie i odrzucenie uczuciowe. Rodziny takie, mówiąc najkrócej, zagrażają dobru dziecka. Z nich najczęściej wywodzą się nieletni i młodociani przestępcy, dzieci alkoholizujące się, narkomani, agresywna młodzież itp. Stąd też tak istotne jest uświadamianie zgubnych skutków współczesnych uzależnień, profilaktyka oraz promocja zdrowych moralnie rodzin.

Contemporary Symptoms of Parent's Morally Negative Influence on the Upbringing of Children

SUMMARY

In the process of moral education of the young generation a unique place falls to parents, since the family is the natural and the first educational environment. Children watch and imitate their parents. Not only do they learn the right attitudes and behaviours from them, but they also take bad moral standards. It is highly significant to ask whether parents are the authority figure for their children. Nowadays a clear crisis of parental authority can easily be noticed. Loss of authority takes place in families affected by e.g. alcoholism, drug addiction, unemployment, workaholism, euro-orphanhood, addiction to the Internet, television and gambling. These families are referred to as dysfunctional and pathological since the good of children seems to be at risk. Therefore it is necessary to become aware of these pathologies and to provide proper prevention and promotion of morally healthy families.